

KRZYSZTOF STACHEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Teologiczny

Antoniego Siemianowskiego filozoficzna droga do prawdy. Laudacja

„Filozofia posiada głębokie znaczenie dla całości życia jako rozświetlenie, pogłębienie, oczyszczenie i zdrowe utrwalenie życiodajnego kontaktu z tym, co istnieje” – pisał Dietrich von Hildebrand¹, filozof bardzo ważny dla naszego dzisiejszego Jubilata, a zacytowane słowa stanowią doskonały komentarz dla całokształtu jego drogi myślowej. Antoni Siemianowski to filozof, w którego myśleniu widać swoistą konsekwencję merytoryczną i metodologiczną, brak przełomów, istotnych pęknięć, zwrotów. Zafascynowany w latach młodości programem klasycznej fenomenologii niemieckiej, stworzonym przez Edmunda Husserla i rozwijanym przez grono jego wybitnych uczniów i naśladowców, pozostaje jej wierny przez wszystkie lata rozwoju swego myślenia i twórczych poszukiwań. Spotkanie z myślą Romana Ingardena wskazało mu doniosłość metody fenomenologicznej w filozofii, a także zasadność pozostawania w ramach tzw. fenomenologii realistycznej. Utwierdził się w tym także przez lekturę pism wspomnianego von Hildebranda. Na wskazanej przez tych myślicieli drodze poszukiwał poznania ejdetycznego rozmaitych fenomenów, związanych istotowo i żywotnie z człowiekiem, jego egzystencją. Siemianowski przecierał własne szlaki myślowe, poszukiwał własnych rozwiązań, dyskutował ze stanowiskami filozofów rozmaitych opcji, wszędzie poszukując ziaren prawdy, poddając cudze poglądy analizie i przybliżając się do uchwycenia *ejdosu* interesujących go fenomenów. Przywiązany do fenomenologii był i jest zawsze otwarty na różnych autorów i różne tradycje, mając świadomość, że filozoficznych dróg do prawdy jest wiele. Bliska jest mu idea filozofowania jako swoistego dialogu z innymi perspektywami interpretacyjnymi, dziś już klasyczna idea, sformułowana przed laty przez Hansa-Georga Gadamera.

¹ D. v. Hildebrand, *Der Sinn philosophischen Fragens und Erkennens*, Bonn 1950, s. 96.

Myśl naszego Jubilata jest antytezą dogmatyzmu i zamknięcia w świecie gotowych prawd i dookreślonych twierdzeń. To myśl nieustannie poszukująca, odważnie wchodząca w analizowane zagadnienia i problemy, niecofająca się przed niekiedy frapującymi tezami. Antoni Siemianowski to myśliciel wierny *ethosowi* filozofa, nieczuły na intelektualne mody i „nowinki”, z dala trzymający się od wszelkiej maści ideologii, konsekwentnie dążący do prawdy. Do poznania jej zmierzał i zmierza na drodze filozoficznej, pamiętając o słowach Jana Pawła II z *Fides et ratio*, że jest to droga „wyróżniona”². Intelektualna uczciwość, docieklivość i rzetelność warsztatowa to filary filozoficznej drogi Jubilata. Książd Profesor filozofię uczynił czymś więcej niż swym zawodem, widząc w niej życiowe powołanie. Pełen pasji draży zagadnienia i zachęca do współmyślenia, będąc wierny słowom św. Augustyna: *intellectum valde ama*. Często taka postawa skazuje na samotność, poczucie bycia niezrozumianym. Jubilat zdaje się tego doświadczać, co znajduje odbicie w jego słowach: „Ja to czuję coraz bardziej, że być filozofem to jednak ciągle mówić o czymś, co nie jest mile słuchane. Co nie znajduje, niestety, zrozumienia lub z trudem je znajduje”³.

Zapytajmy o główny przedmiot myślenia filozoficznego Jubilata. Bliska zdaje się mu myśl Sorena Kierkegaarda: „Zrozumieć wszystko bez zrozumienia siebie to śmieszne!” Kim jest człowiek? Pytanie to, jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejsze w dziejach europejskiej myśli filozoficznej, stanowi wyzwanie dla poznania ejdetycznego, zmierzającego do uchwycenia istoty. Człowiek jest osobą, jednak nie oznacza to dla Siemianowskiego, że trzeba o nim myśleć wyłącznie czy nawet przede wszystkim w ramach personalizmu jako określonego kierunku współczesnej filozofii. Problem osoby próbuje on wyjaśniać w perspektywie ontologii, chrześcijańskiego teocentryzmu, ale nade wszystko stosując metodę badania fenomenologicznego z jej dyrektywami epistemologicznymi. Koncepcja osoby, wyłaniająca się z pism filozoficznych Jubilata, ujawnia organiczne powiązanie istoty człowieka z wolnością. Wolność jest pojęciem silnie uwikłanym w rozmaite konteksty tak egzystencjalne, jak i społeczne oraz dziejowe. W Polsce jest to szczególnie uwidocznione i uwyrażnione poprzez naszą historię. Walka o wolność narodową i państwową w okresie zaborów, a później o wolność słowa, wyrażania własnych poglądów w czasach zniewolenia komunistycznego, uczyniła z wolności wartość niejako narodową, wartość nieobecną, o którą należy walczyć, często za cenę życia. Po 1989 roku zaczęły się w Polsce kłopoty z odzyskaną wolnością, która okazała się darem trudnym, wymagającym, „nieszczęsnym

² Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Kraków 1999, nr 3, s. 11.

³ *Być filozofem to ciągle mówić o czymś, co nie jest mile słuchane*. Z Antonim Siemianowskim rozmawiają ks. Jan Grzeszczak i Krzysztof Stachewicz, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemianowski dedicata*, red. J. Grzeszczak, K. Stachewicz, Poznań 2016, s. 24.

darem”. W wielu środowiskach pojawiły się lęki przed wolnością, lęki nierzadko podszyte reakcjami obsesyjnymi, chęcią maksymalnego ograniczenia wolności w imię rzekomego dobra człowieka. Zapomina się tym samym, że wolność jest lepsza niż narzucona doskonałość (H. Elzenberg). W innych środowiskach wolność rozumiana jako bezgraniczna samowola („dzika wolność”, według określenia Ricoeura) stawała się przepustką do postępowania nieskrępowanego żadnymi „moralnymi oporami”, normami, zasadami czy imperatywami, płynącymi ze strony wartości. Antoni Siemianowski podchodzi do fenomenu wolności bez ubezwłasnowolniających rozum emocji ideologicznych i stając w bezpiecznej odległości od szumów niemerytorycznych sporów i złośliwych publicystycznych „połajanek”. Nie ma w nim podejrzliwości wobec ludzkiej wolności, chce natomiast wyświetlić jej istotę i naturę. Pyta o samą wolność, o jej funkcjonowanie w życiu publicznym, o wolność w kontekście funkcjonujących w kulturze granic, o zapomniany dziś i często rozumiany opacznie związek wolności z prawdą, pyta o relację między wolnością a kulturą, wreszcie o rozumienie wolności na drogach życia chrześcijańskiego. Z jego tekstów wyłania się obraz wolności pozytywnej („wolności do”) jako fundamentalnej wartości w życiu człowieka, dzięki której jest on w stanie kształtować siebie, rozwijać się w swych człowieczych możliwościach, czyli po prostu stawać się sobą. Podkreślenie pozytywnego wektora wolności, wolności „ku”, rodzi pytanie o przestrzeń, w którą jest ukierunkowana wolność. Tą fundamentalną przestrzenią są dla Księdza Profesora wartości, świat jakości aksjologicznych. Pisał o tym w wielu swych książkach, znakomicie wprowadzających w aksjologię. W świecie wartości człowiek jest wolny, tym bardziej wolny, im wyższe wartości wchodzi w grę. Najmniej wolny jest w obszarze wartości hedonicznych czy witalnych, bardziej w świecie wartości duchowych, najbardziej sakralnych. Niemniej bez wolności życie wartościami i dla wartości byłoby niemożliwe. Tam, gdzie mamy do czynienia ze związkami przyczynowo-skutkowymi, nie można mówić o ludzkim urzeczywistnianiu wartości. Nimi rządzą związki motywacyjne, a nie kauzalne. Podobnie nie do pomyślenia – w perspektywie wizji człowieka Antoniego Siemianowskiego – byłoby życie prawdziwą wolnością poza wartościami, w świecie aksjologicznym schłodzonym, w którym nie istnieją żadne obiektywne wartości. Wtedy wolność stawałaby się przekleństwem ludzkiego bytowania, wyrażonym Sartre’owskim idiomem „skazania na wybór”, „skazania na wolność”.

W centrum nieustannego zainteresowania badawczego naszego Jubilata, jak wspominałem, stoi człowiek i moralność jako cecha specyfikująca człowieczeństwo. „Wiele jest niesamowitych rzeczy, lecz nie ma nic bardziej niesamowitego niż człowiek” zauważał Sofokles, a ks. Siemianowski w pełni podziela to stanowisko. Szukając odpowiedzi na pytania o miłość i śmierć, wierność, uczciwość i odpowiedzialność, istotę i naturę człowieka, trzyma się

fenomenologicznej „zasady zasad”, każącej w bezpośrednim doświadczeniu szukać legitymizacji wszelkiej wiedzy. Swoistym pryzmatem, poprzez który Siemianowski ogląda rzeczywistość, jest świat wartości, to jego aksjologiczne nastawienie pozwala mu wiele starych zagadnień przedstawić w nowym, nierzadko frapującym, a zawsze interesującym ujęciu. Niegasnąca pasja, nowe pomysły, ciekawość kolejnych książek – Książki Profesora wielu zaraził tymi cechami swej umysłowości i osobowości, wielu „ładowało akumulatory” w spotkaniach z nim, a mówiący te słowa to tylko jeden z tych wielu.

Warto tu podkreślić jeszcze jedną cechę myślenia filozoficznego naszego Jubilata. To prymat pytań nad odpowiedziami, świadomość asymptotycznego zbliżania się do prawdy w filozofii. Siemianowski nie jest „posiadaczem” prawdy, nie próbuje jej zamknąć w gorce jedynie słusznych twierdzeń, uwięzić w systemie myślowym tłumaczącym w sposób niebudzący sprzeciwu i wątpliwości całą rzeczywistość. W swych analizach filozoficznych nie domyka kwestii, nie rozwiązuje problemów w sposób kończący dyskusję, lecz pozostawia czytelnikowi przestrzeń dla jego własnych analiz i refleksji. Potrafi trwać w pytaniu – owej „pobożności myśli”, jak pisał Martin Heidegger – i tej postawy uczy czytelników swych tekstów i słuchaczy wykładów. Oświetla drogi dla myślenia nad poruszonymi zagadnieniami, ale nie oślepia, raczej skłania i zaprasza do rozwijania w wolności własnych namysłów nad samym sobą i najważniejszymi problemami swego życia. To myśl, wpisująca się w dobrą, a dziś chyba zapomnianą, tradycję myślenia sapiencjalnego w filozofii. Warto też podkreślić popularyzacyjne walory jego twórczości filozoficznej. Publikował przecież często swe teksty także w czasopiśmie regionalnych, miesięcznikach, które trafiały do szerokiego grona odbiorców, ale też jego książki filozoficzne, najczęściej przybierające formę pięknych esejów, mogą być i są owocną lekturą dla szerokiej grupy odbiorców.

Dorobek Jubilata jest imponujący także w aspekcie ilościowym: 15 książek, prawie 200 rozpraw, artykułów i recenzji. Istota prawdy i jej rola w życiu człowieka, problem wartości i aksjologii, studia z etyki wartości, podkreślające rolę w ludzkim egzystowaniu takich jakości, jak: wierność, odpowiedzialność, sprawiedliwość, uczciwość, wypracowanie interesującej i oryginalnej w ramach myśli chrześcijańskiej koncepcji sumienia... Długo można by wymieniać poruszane przez Siemianowskiego zagadnienia i problemy, jeszcze dłużej trzeba by omawiać ich oryginalność i dokonywać ich krytycznej syntezy. Na szczególną uwagę, w mej ocenie, zasługują dwie książki. Jedna z nich poświęcona jest miłości, a druga śmierci, czyli dwóm tematom, ponad które chyba niczego ważniejszego w życiu człowieka wskazać się nie da. Bycie-dla-drugiego w miłości i bycie-ku-śmierci jako nieodwołalnej perspektywie życia. Zrozumieć człowieka poprzez pryzmat tych dwóch egzystencjałów to uchwycić to, co w nim najbardziej istotne. Człowiek transcendujący siebie ku jakie-

muś Ty w miłości i człowiek w obliczu śmierci, wobec której egzystuje, ale która przecież nie jest celem jego życia, nie stanowi jego wypełnienia – otwiera to perspektywę nadziei. Miłość i śmierć to tematy z jednej strony wyeksplloatowane nie tylko w filozofii czy teologii, ale przede wszystkim w obiegu społecznym, a z drugiej strony, poddające się łatwej banalizacji, trywializacji, sprowadzaniu do prostych schematów i gotowych odpowiedzi. Autorowi wspomnianych książek udaje się uniknąć tych pułapek. Docenili to znawcy tematu, pisząc o książce poświęconej śmierci, że jest ona „na gruncie polskim absolutnie pionierska, a zarazem jedna z najuczciwszych i zapewne najwnikliwszych w literaturze światowej” (Karol Tarnowski), uznając ją za książkę „bardzo wnikliwą i oryginalną” (Ireneusz Ziemiński)⁴. Książkę poświęconą miłości Autor tak rozpoczyna: „Miłość jest fundamentalnym zjawiskiem życia ludzkiego. Nie jest dodatkiem do życia, lecz jego przeznaczeniem i pełnią lub przynajmniej tej pełni zapowiedzią. Bez miłości życie człowieka traci swój ludzki i osobowy sens, jest puste. Kto nie żyje miłością, temu brak właściwej i najważniejszej racji bycia w świecie”⁵. Dla poznania istoty i natury miłości znaczenia lektury książki Siemianowskiego przecenić się nie da.

Jednak Książdz Profesor to nie tylko autor wielu publikacji, to także nieustrudzony nauczyciel filozofii. Gniezno, Poznań, Bydgoszcz, Toruń – w tych i innych miastach prowadził wykłady z antropologii, etyki, historii filozofii, teorii poznania. Na seminariach magisterskich zarażał swymi fascynacjami, podsuwał lektury, prowadził dialogi i rozmowy istotne. Podobnie na seminariach doktorskich. Owocowania tych spotkań w aspektach intelektualnych, ale i egzystencjalnych przecenić się nie da... Grono uczniów i słuchaczy wykładów Jubilata jest niezliczone, a na tej sali sporo ich zasiada. Funkcjonując przez wiele lat w ramach Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Książdz Profesor aktywnie uczestniczył w rozmaitych konferencjach, spotkaniach studyjnych, ale także w roboczych posiedzeniach Zakładu. Zresztą czas emerytury nie zmniejszył jego aktywności – wszak filozofia to jego pasja, a nie li tylko przedmiot pracy zawodowej. Raz jeszcze przywołajmy słowa Hildebranda: „Istnieją postawy człowieka, na których szczególnie mocno odciska się charakter *status viae* jego ziemskiej egzystencji; należą do nich zapytywanie, tęsknota i nadzieja”⁶. To świetna charakterystyka całokształtu postaw i szlaków duchowych naszego Jubilata.

⁴ Por. K. Tarnowski, *Przedmowa*, w: A. Siemianowski, *Śmierć i perspektywa nadziei*, Bydgoszcz 2009, s. 7-8; I. Ziemiński, *Fenomenologia umierania – wstępny szkic*, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemianowski dedicata*, dz. cyt., s. 532.

⁵ A. Siemianowski, *Zrozumieć miłość. Fenomenologia i metafizyka miłości*, Bydgoszcz 1998, s. 5.

⁶ D. v. Hildebrand, *Czym jest filozofia?*, tłum. P. Mazanka, J. Sidorek, Kraków 2012, s. 35.

Czcigodny Księżu Profesorze, Drogi Antoni! Zgromadziliśmy się tu dziś, aby Ci podziękować, symbolicznie wyrazić szacunek wobec Twego trwającego pół wieku wysiłku badawczego i dydaktycznego na niwie filozofii. Księga pamiątkowa, którą chcemy Ci dziś ofiarować, zatytułowana „Primum philosophari”, na którą składa się 30 artykułów poprzedzonych słowem Księdza Prymasa to materialny, symboliczny dowód naszego szacunku i uznania wobec Twych dokonań dydaktyczno-naukowych. Chcemy też życzyć Ci dalszych lat namysłów, poszukiwań istoty interesujących Cię fenomenów, życzyć kolejnych publikacji. Od jakiegoś czasu obiecujesz książkę poświęconą europejskiemu myśleniu o człowieku. Czekamy.

Gniezno, 14.10.2016